

# Anna Sprawka-Sofirow

---

## Węgierskie wydania "Quo vadis" Henryka Sienkiewicza : kształt edytorski i ikonograficzny

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 95/2, 179-186

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

ANNA SPRAWKA-SOTIROW

WĘGIERSKIE WYDANIA „QUO VADIS” HENRYKA SIENKIEWICZA:  
KSZTAŁT EDYTORSKI I IKONOGRAFICZNY

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że twórczość Henryka Sienkiewicza nieustannie od ponad wieku spotyka się z ogromnym wręcz zainteresowaniem tłumaczy literatury polskiej na całym świecie. Nie dziwi zatem i to, iż dorobek polskiego noblisty inspirował stale wielu uczonych polskich<sup>1</sup> i obcych. Na Węgrzech *Quo vadis* stało się podmiotem prac badawczych Istvána Csaplárosa, Tibora Szepesygo, Ferencza Bajaia, Endre Bojtára, László Nagya.

Podejmowane dotąd badania koncentrują się szczególnie na analizie, interpretacji i recepcji rzymskiej powieści pisarza. Celowe zatem będzie, jak sądzę, bliższe zbadanie kwestii związanych z jej węgierskimi publikacjami. Dokonanie rozpoznania i ujęcia tego wieloaspektowego zjawiska jest postulatem oczywistym. Artykuł mieści się w cyklu prac orientujących w zagadnieniach edytorstwa i ikonografii dzieł historycznych Sienkiewicza<sup>2</sup>. Omawia wydania Sienkiewiczowskiego utworu na Węgrzech w latach 1901–2001, jednak dla wyjaśnienia niektórych problemów i uzyskania szerszej perspektywy poznawczej niekiedy wspomina inne powieści.

Zdaniem Edwarda Balcerzana:

istotą pojedynczego dzieła oryginalnego jest złożona w nim niepowtarzalność. [...] Z tłumaczeniami natomiast dzieje się akurat odwrotnie. Przekład jakiegoś utworu obcojęzycznego zawsze ma charakter wypowiedzi j e d n e j z m o ż l i w y c h. Istotną cechą tłumaczeń jest [...] wielokrotność i powtarzalność. Jeden i ten sam utwór obcojęzyczny może być podstawą dużej serii przekładów w danym języku<sup>3</sup>.

Uwadze narzuca się fakt, iż w gronie tłumaczy węgierskich największe zainteresowanie wzbudziła właśnie rzymska powieść. Historia przekładu *Quo vadis* notuje aż czterech translatorów; istnieją ponadto tłumaczenia, których autorstwa

<sup>1</sup> Spośród licznych prac przywołajmy opublikowany niedawno tom *Motywy religijne w twórczości Henryka Sienkiewicza* (red. L. Ludorowski. Warszawa 2000).

<sup>2</sup> Zob. A. S p r a w k a: *Uwagi o węgierskich edycjach utworów Henryka Sienkiewicza*. W zb.: *Polono-Hungarica. Nyelvészet – Irodalom – Történelem. Kultúrtörténet*. Szerkesztette J. B a ñ c z e r o w s k i. T. 6. Budapest 1992; *Ikonografia „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza*. W zb.: *Motywy sakralne w twórczości Henryka Sienkiewicza*. Red. L. Ludorowski. Zamość 1992; *O ilustracjach do „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza*. W zb.: *Polska powieść XIX i XX wieku. Interpretacje – analizy – konteksty*. Red. L. Ludorowski. T. 1. Lublin 1993.

<sup>3</sup> E. B a l c e r z a n, *Poetyka przekładu artystycznego*. W: *Oprócz głosu*. Warszawa 1971, s. 234. Podkreśl. A. S-S.

w żaden sposób nie było można ustalić. Interesujące, że szczególnie obfity wydawniczo okazał się rok 1901 – najbogatszy w publikacje, przyniósł bowiem aż cztery niezależne i samodzielne edycje. Jednak pierwsze tłumaczenia powieści ukazały się w prasie: w r. 1898 pojawił się przekład w „Fővárosi Lapok”, niewiele później niż pierwsze niemieckie tłumaczenie, następny – na łamach „Budapesti Napló” – w 1900 roku. Na kartach tytułowych z r. 1901 znajdujemy nazwiska, niestety, tylko dwóch tłumaczy: dla oficyny wydawniczej A Fordító kiadása Stephaneum nyomda przekładu dokonał Lajos Szekrényi<sup>4</sup>, dla Márkus S. zaś dzieło Sienkiewicza przełożył Nándor Erényi<sup>5</sup>. W roku 1901 wyszło ponadto tłumaczenie dla młodzieży i dla rodziny: *Quo vadis? Regény Nero császár idejéből. Az ifjuság és a családok számára készült fordítás, a szerző életrajzával*. Zestawiając ów przekład z licznymi późniejszymi (np. z opublikowanym przez wydawnictwo Palladis w 1942 r.) możemy ustalić, iż autorem kolejnej wersji translacyjnej był Arpád Zigány<sup>6</sup>. W roku 1903 oficyna wydawnicza Légrády wypuściła trzecią edycję powieści, również w przekładzie Zigánia<sup>7</sup>. Jest to jednak tłumaczenie odmienne od wspomnianego wcześniej. Tak więc w r. 1901 mamy trzech tłumaczy i cztery wersje przekładowe. Dla pełniejszego obrazu należy dodać, iż w r. 1908 budapeszteńskie wydawnictwo Magyar Kereskedelmi Közlöny także opublikowało *Quo vadis*, w kolejnym przekładzie – niestety, nieznanego tłumacza. Ta praca została wznowiona w 1922 r. przez oficynę Tolnai. Od roku 1957 *Quo vadis* ukazuje się w przekładzie Istvána Mészárosa. Znamiennym rysem powojennych sienkiewiczowskich przekładów na Węgrzech jest to, iż w owym okresie spuścizna literacka naszego pisarza zainspirowała jednego tylko tłumacza, właśnie Mészárosa, który m.in. za swoją działalność translacyjną otrzymał nagrodę polskiego PEN-Clubu. Odnotujemy, iż takie arcydzieła Sienkiewiczowskiej prozy, jak *Trylogia*, *W pustyni i w puszczy* czy *Krzyżacy* mają na Węgrzech po dwóch translatorów. Wprawdzie, należy dodać, w 1970 r. staraniem wydawnictwa Ecclesia ukazała się powieść w 1-tomowym wydaniu, składająca się z 40 rozdziałów i zakończenia, w której nie uznano za konieczne podania nazwiska tłumacza, jak też i imienia Sienkiewicza, jest to jednak zupełnie inny przekład i zupełnie inne wydanie niż to z oficyny Europa i różne także od wszystkich pozostałych publikacji. Sumując, możemy stwierdzić, iż na Węgrzech

<sup>4</sup> Lajos Szekrényi (1858–1915) – duchowny, członek Wydziału Literatury Towarzystwa św. Stefana, autor biografii papieża Leona XIII (*XIII. Leó pápa élete*. Budapest 1893) oraz podręcznika do nauki archeologii biblijnej (*A bibliai régiségstudomány kézikönyve*. Budapest 1396). Zajmował się także pracą translatorską. W roku 1894 ukazał się w jego przekładzie *Ben Hur* L. Wallace'a (*Ben Hur. Regény Krisztusról*) – nadmienimy, iż z 83 oryginalnymi rysunkami L. Patkayego, tego samego artysty, który właśnie w 1901 r. zilustrował przełożone przez Szekrényiego *Quo vadis*. Sądzić można, iż Sienkiewiczowski obraz początków chrześcijaństwa i w ogóle piarstwo Sienkiewicza tak zafascynowały tłumacza, że już w r. 1902 w jego przekładzie ukazał się *Pan Włododyjowski*.

<sup>5</sup> E. Kovács (*A lengyel irodalom története*. Budapest 1960, s. 471) błędnie podaje, iż autorem przekładu jest Gusztáv Erényi.

<sup>6</sup> Arpád Zigány (1865–1936) – dziennikarz, pisarz i tłumacz. Uczył się w Szkole Morskiej w Fiume (obecnie Rijeka w Chorwacji, wówczas należąca do Monarchii Austro-Węgierskiej). Mieszkał kilka lat we Włoszech, był redaktorem mediolańskiej „La Sera”. Po powrocie do kraju współpracował z „Vasárnapi Újság” i „Pallas Nagy Lexikon”, od 1926 r. był dyrektorem wydawnictwa Palladis Rt. W języku włoskim napisał historię literatury węgierskiej. Wystawiono kilka jego sztuk. Największym jego osiągnięciem są przekłady utworów pisarzy włoskich, angielskich, niemieckich i francuskich (jak np. Dante, Mark Twain, Verne). Zigány ponownie opracował przełożoną przez Szekrényiego powieść Wallace'a *Ben Hur*. Jest także autorem węgierskiej wersji Sienkiewiczowskich *Krzyżaków* (1932).

<sup>7</sup> Zob. katalog Uniwersytetu Debreczyńskiego.

istnieje co najmniej 7 wersji przekładowych *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza. W tym miejscu zgodzić się chyba wypada ze stwierdzeniem Antona Popoviča, iż „wchodząc do tej czy innej literatury narodowej, przekład utwierdza w niej to, co było w jej rozwoju swoiste i niepowtarzalne”<sup>8</sup>.

Pomijając zagadnienie oryginał–kopia–przekład zatrzymajmy się na problemie stopnia wiarygodności tekstu stanowiącego podstawę tłumaczeń węgierskich. Odniesienie do polskiej edycji *Quo vadis* powinno wyznaczać bezpośredni wzorzec literacki wszystkich wersji przekładowych. Pewni jesteśmy jedynie, iż István Mészáros tłumaczył *Quo vadis* z polskiego wydania powieści, które ukazało się w 1954 r. w Państwowym Instytucie Wydawniczym.

Przekład dla młodzieży i rodziny (1901), autorstwa, jak stwierdziliśmy, Arpáda Zigány'a, za podstawę miał co najmniej kilka książek. W żaden sposób nie można było ustalić polskiego materiału wyjściowego. Autor zaś znał dwa wydania włoskie. W swojej pracy oparł się m.in. na włoskiej wersji Federiga Verdinois<sup>9</sup> oraz wykorzystał papieskie wydanie *Quo vadis*, przeznaczone dla młodzieży i rodziny, przełożone przez Enrica Salvadoriego<sup>10</sup>.

Sezon wydawniczy na *Quo vadis* trwa nieustannie od 1901 roku. Sienkiewiczowską powieść drukowano ponad 40 razy. Publikowały ją wydawnictwa: Stephaneum, Pesti, Márkus S., Légrády, Révai-Salamon, Magyar Kereskedelmi Közlöny, Pallas, Rozsnyai Károly, Tolnai, Szent István Társulat, Palladis. Po wojnie dołączyły Európa, Ecclessia Könyvkiadó, Laude.

Powieść Sienkiewicza ukazała się na Węgrzech nawet w czasie drugiej wojny światowej: w r. 1942, w przekładzie Zigány'a i dzięki oficynie Palladis. Warto zauważyć, iż po wojnie węgierski czytelnik po raz pierwszy zetknął się z *Quo vadis* w r. 1946, z *Krzyżakami* w r. 1955, z *Wyborem nowel i opowiadań* w 1956 roku. *W pustyni i w puszczy* ukazało się w r. 1959, *Trylogia* zaś – kolejno: *Ogniem i mieczem* w r. 1960, *Potop* w r. 1962, a *Pan Wołodyjowski* w roku następnym. Po roku 1946 na okres 11 lat powieść o Rzymie za czasów Nerona zniknęła całkowicie z planów wydawniczych.

Przy tak znacznej liczbie wydań *Quo vadis* na Węgrzech zwraca uwagę różnorodność opracowania materiału typograficznego. Otóż powieść ukazywała się jako niezależny wolumen bądź wspólnie z opowiadaniem *Pójdźmy za nim* (wyd. 1: 1901, wyd. 8, ostatnie: 1926, oficyna Légrády). Odmienna w poszczególnych edycjach jest także delimitacja całego dzieła. *Quo vadis* w przekładzie Szekrényiego z r. 1901 wydano w dwóch tomach. Na tom I składają się dwie księgi. Księga pierwsza zbudowana jest z 22 rozdziałów. Kończy się sceną, kiedy Ursus przychodzi po Chilona, aby ten zabrał chorego (pobitego przez Ursusa) Winicjusza z domu, w którym ukrywała się Ligia. Ponadto tom zawiera 11 rozdziałów księgi drugiej i zamyka się w momencie, gdy Piotr udziela błogosławieństwa Ligii i Winicjuszowi. W tomie 2 znajdują się kolejne rozdziały księgi drugiej, od 12 do 22. Księga druga kończy się opisem poszukiwań Ligii w płonąącym Rzymie przez Winicjusza. Do tomu 2 wcho-

<sup>8</sup> Cyt. za: E. Balcerzan, *Pisarze polscy o sztuce przekładu. 1440–1974. Antologia*. Poznań 1977, s. 361.

<sup>9</sup> *Quo vadis. Racconto storico dei tempi di Nerone*. Versione italiana di F. Verdinois. Napoli 1900 [na karcie tyt. nazwisko autora: Enrico Sienkiewicz].

<sup>10</sup> *Quo vadis. Nuova traduzione ad uso della gioventù e delle famiglie*. Del E. Salvadori. Roma 1901 [na karcie tyt. nazwisko autora: Enrico Sienkiewicz].

dzi także trzecia księga, mająca 31 rozdziałów i zakończenie. W tłumaczeniu Nándora Erényiego (wyd. 1: 1901) powieść ukazała się w dwóch tomach, ale w jednym woluminie. Tom 1 składa się z 13 rozdziałów i zamyka się w chwili, kiedy Chilon twierdzi, że Ligia jest chrześcijanką. Tom 2 ma 21 rozdziałów.

W tym samym roku 1901 Pesti nyomda wydała wspomnianą już, rzecz by można, konkurencyjną 2-tomową edycję przeznaczoną dla młodzieży i rodziny, w opracowaniu przekładowym Zigány. Tom 1 mieści 19 rozdziałów i kończy się wyjazdem Nerona do Ostii oraz, utrzymanym w duchu chrześcijańskim, pożegnaniem Winicjusza z Ligią. W tomie 2 kontynuowana jest numeracja rozdziałów, czyli rozpoczyna się on rozdziałem 20. W sumie materiał powieściowy dzieli się na 40 części oraz zakończenie.

Rok 1908 przyniósł edycję z jeszcze inną segmentacją tworzywa powieściowego: tom 1 zbudowany jest z 30 rozdziałów, a zamyka się informacją udzieloną Petroniuszowi przez Winicjusza, iż w podróży z Neronem do Grecji towarzyszyć Winicjuszowi będzie Paweł z Tarsu, aby udzielać mu lekcji chrześcijańskiej wiary; tom 2 zaś stanowią 23 rozdziały i epilog.

Najczęściej jednak arcydzieło o początkach chrześcijaństwa wydawane było jako 1-tomowy wolumen – z różną, co prawda, wewnętrzną cezurą materiału powieściowego. Przywołajmy chociażby wydanie Tolnai Világlapja Rt. Kiadása z r. 1922, zawierające 53 rozdziały oraz epilog. W czasie drugiej wojny światowej, w r. 1942, otrzymali węgierscy czytelnicy 1-tomową powieść z 11 rozdziałami i zakończeniem. W oficynie Európa Könyvkiadó *Quo vadis* w przekładzie Mészárosa zostało podzielone na 74 części i zakończenie.

Dyskusyjna może być też sama praktyka wydawnicza, jak bowiem twierdzi Jerzy Starnawski – „w XX wieku nie powinno się wydawać tekstów pozbawionych »oprawy«, której podstawowymi członami są: wstęp i komentarz”<sup>11</sup>. Tak często publikowane, tak systematycznie i w równomiernych ilościach egzemplarzy sprzedawane dzieło, jednym słowem – *steadyseller*, jakim bez wątplenia jest *Quo vadis*, jedynie w edycjach z r. 1901 (przekład w wersji dla młodzieży) i 1903 (wyd. 3, powielone ponownie w latach 1912, 1918, 1921, 1923 – razem z nowelą *Pójdźmy za nim* – i 1926) zaopatrzone w słowo wstępne. W wydaniu z 1901 r. anonimowy autor pomieścił w obszernej, liczącej aż 49 stronik introdukcji życiorys Sienkiewicza oraz króciutką prezentację najważniejszych jego powieści: *Ogniem i mieczem*, *Potopu*, *Pana Wołodyjowskiego*, wspominał też *Listy z Afryki*, *Rodzinę Połanieckich*, w paru zdaniach opisał czasy, w których rozgrywa się akcja *Quo vadis*. Jednocześnie objaśnił wydarzenia historyczne, historię chrześcijan, w szerokiej panoramie historycznej przedstawił dzieje Nerona, Tigellina, Petroniusza i innych autentycznych postaci. Ponadto uzasadnił potrzebę wydania powieści w nowym przekładzie, przeznaczonym dla młodzieży i dla rodziny, zarazem zarzucając Sienkiewiczowi oraz tłumaczeniom wychodzącym z oficyny braci Légrády nadmiar niemoralnych scen i szczegółów<sup>12</sup>. Wstęp został rozszerzony materiałami prezentującymi architekturę i budownictwo Rzymian: widzimy rysunek kaplicy przy Via Appia i schemat domu Petroniusza. Zdecydowanie skromniej przedstawia się, podzielone na dwie części, wprowadzenie Zigány do wydania z r. 1903: w części pierwszej

<sup>11</sup> J. Starnawski, *Praca wydawcy naukowego*. Wrocław 1979, s. 95.

<sup>12</sup> H. Sienkiewicz, *Quo vadis? Regény Nero császár idejéből*. Budapest 1901, s. IV.

(4 stronice) poświęcone jest Sienkiewiczowi i jego utworom, w drugiej zaś (3 stronice) omawia czasy, w których toczy się akcja powieści, a także prezentuje jej streszczenie.

Niestety, w żadnym z wydań powojennych – również w ostatnim, które ukazało się w r. 2001 – nie ma słowa wstępnego.

Ową „oprawę” wspomnianą przez Starnawskiego stanowią też bez wątpienia przypisy. Jedynie w kilku wydaniach węgierskich brak, powiedzmy, tekstu poboczno-upełniającego lub rozszerzającego. Są to *Quo vadis? Regény két kötetben. Nero császár korából* w przekładzie Nándora Erényiego (Budapest 1904, oficyna Révai és Salomon), a także *Quo vadis* nieznanego tłumacza (Budapest 1922, Tolnai Világlapja), w r. 1942 w oficynie Palladis również ukazuje się powieść bez jakichkolwiek przypisów. W większości wydań przypisy komentują warunki bytowe Rzymian, obyczaje życia codziennego oraz areny, np. prawo łaski. Ponadto objaśnienia dotyczą chociażby stroju i urzędzenia wewnątrz pałacowych. W wielu edycjach znajdziemy w przypisach tłumaczenie słów i zwrotów pochodzących z języka łacińskiego, znajdziemy też wyjaśnienie ich znaczenia i funkcjonowania w religii chrześcijańskiej. Przypisy prezentują również postaci mitologii greckiej i rzymskiej, trudno jednak ustalić zasady, według których zostały sporządzone w poszczególnych wydaniach. Przy tak rozległej gamie tematycznej zwracają uwagę te przypisy, które sytuują powieść w szerszym kontekście narodowych utworów historycznych. Otóż oficyna braci Légrády jako jedyna wydała *Quo vadis* z objaśnieniami tych wydarzeń historycznych, które znalazły odzwierciedlenie w dziełach węgierskich pisarzy. Przedstawiając losy Spartakusa zaznacza Zigány, iż stał się on bohaterem – nagrodzonej przez Węgierską Akademię Nauk – tragedii Gergelya Csikye<sup>13</sup>. Podobnie wymienia Lajosa Palágyiego, laureata konkursu Węgierskiej Akademii Nauk, autora dramatu poetyckiego o tragedii niewolników Pedaniuma<sup>14</sup>. Przypisy w tej edycji, sygnowane przez tłumacza, zawierają ponadto streszczenia niektórych mitów, np. o Narcyzie (t. 1, s. 239), o Posejdonie (t. 1, s. 272). Przywołanie mitu – historii Dedala i Ikara – znalazło się także w jednym z nielicznych przypisów w edycji z r. 1908 (t. 2, s. 89). Może warto odnotować jeszcze jeden przykład: z r. 1901, z wydania dla młodzieży. Otóż gdy Winicjusz zapytał Chilona, czy odnalazł Ligię – ten krzyknął: „Eureka!” To słowo dało okazję do wyjaśnienia, w jaki sposób Archimedes wynalazł swoje słynne prawo<sup>15</sup>.

Powieść *Quo vadis* drukowana była w kilku seriach wydawniczych. Obok wspomnianego już wydania dla młodzieży i rodziny (1901) ukazała się w tanim wydaniu kieszonkowym (1922) i w serii taniej książki (1908). Edycja z r. 1908 została dodatkowo „wzbogacona” prospektami dzieł już istniejących na rynku księgarskim. Tak „upiększone” wydanie, w dodatku z nową okładką, ujrzeliśmy ponownie tylko jeden raz: w 1915 roku.

Staranność edytorska też niekiedy pozostawia sporo do życzenia. Węgierski czytelnik dopiero od 1979 r. mógł z karty tytułowej poznać w wersji „polskiej” imię i nazwisko twórcy *Quo vadis*. Faktem jest, iż oficyna Európa już od pierw-

<sup>13</sup> A. Zigány, wstęp w: H. Sienkiewicz, *Quo vadis? Regény Nero császár korából. Menjünk hozzá!...* (Novella Krisztus Urunk korából). Wyd. 3. T. 1. Budapest 1903, s. 4.

<sup>14</sup> A. Zigány, wstęp w: jw., t. 2, s. 14.

<sup>15</sup> A. Zigány, komentarz w: H. Sienkiewicz, *Quo vadis? Regény Nero császár idejéből. Az ifjúság és a családok számára készült fordítás*. T. 1. Budapest 1901, s. 166.

szego swojego wydania *Quo vadis* (1957) umieszczała na grzbiecie woluminu pełną (imię i nazwisko), prawidłową informację dotyczącą autorstwa powieści. Wcześniejsze wydania podawały, iż autorem powieści jest „Sienkiewicz Henrik” (1901), „Sienkiewicz Henrik” (1901) bądź „Sienkiewicz Henrik” (1922). Podobnym wariacjom podlegają imiona i nazwiska bohaterów. Np. występuje Ligia i Lygia. W przypadku wydania z 1970 r. (Ecclesia) sądzić można, że istnieją dwie bohaterki. Otóż na stronie 21 pojawia się Lydia, a obok niej Lygia. Rozbieżność dotyczy także postaci drugoplanowych. Tak więc na kartach powieści spotykamy: Glaukos – Glaucus, Acte – Akté, Eunike – Euniké, Croton – Kroton.

W warstwie tytułatury występują, rzecz można, wariacje informacyjno-stylistyczne. Sfera tytułu semantycznie implikuje czas historyczny rozgrywanych wydarzeń: *Quo vadis? Történeti regény Nero császár korától* (Powieść historyczna z epoki cesarza Nerona, 1901), *Quo vadis? Regény Nero császár idejéből* (Powieść z czasów cesarza Nerona, 1901), *Quo vadis? Regény két kötetben Nero császár korából* (Powieść w dwóch tomach z epoki cesarza Nerona, 1901). Wszyscy translatorzy starali się uchwycić znaczenie językowe tytułu, czyli sens użytych w nim wyrażen i ich kombinacji o tyle, o ile jest on wyznaczony przez system języka. To spostrzeżenie zwraca uwagę na sprawę istotną – co jest ważniejsze: podobieństwo (porównywalność) czy identyfikacja odniesień. Podtytuł dodatkowo uściśla genologiczność utworu: „Regény” – „powieść”. Różna w poszczególnych edycjach budowa gramatyczna tytułu – bądź zdanie pytające „*Quo vadis?*”, bądź oznajmujące „*Quo vadis*” – determinuje jego konotacje semantyczne i wyznacza wartość aksjologiczną utworu.

Mówiąc o szacie graficznej *Quo vadis* możemy rozpatrywać co najmniej dwa warianty edytorskie: przede wszystkim wydania ilustrowane, gdzie materiał ikonograficzny współdziała z tekstem, bądź wydania bez ilustracji, w których oprawę plastyczną stanowią wyróżniki pozasemantyczne pełniące funkcję rozczłonkowania tekstu, jak winiety czy przerywniki. I jednych, i drugich wydań jest w sumie niewiele. W większości edycji jedynie numeracja (rzymska lub arabska) tomów i rozdziałów może być uznana za element szaty graficznej.

Zastanawiające, że w całej, ponad 100-letniej historii *Quo vadis* na Węgrzech tylko trzech artystów sięgnęło po tę powieść. Zastanawiające tym bardziej, iż dwa razy stało się to r. 1901, roku pierwszych węgierskich wydań dzieła. Pionierskie prace Hugona Löschingera<sup>16</sup> i László Patakyego<sup>17</sup> w zakresie oprawy plastycznej *Quo vadis* nadal pozostają wzorcem ikonograficznym.

<sup>16</sup> Hugo Löschinger (1875–1912) ukończył szkołę artystyczną w Budapeszcie, gdzie wpływ wywarł na niego Bertalan Székely. Za dużą kompozycję pt. *Święty Władysław oswobadza węgierską dziewczynę* otrzymał w 1908 r. nagrodę. Tworzył również malowidła ściennie: w kaplicy Thököly w Késmárk (obecnie w Słowacji), na ścianie grobowca Franciszka Rakoczego w Koszycach i w salach muzeum w Szekszárd. Dwa lata przed śmiercią przeniósł się w pobliże Monachium (w tym czasie pociągało go malarstwo wybitnego monachijskiego artysty, Heinricha Zügela) i tam namalował duże obrazy przedstawiające zwierzęta. Jego prace zostały wystawione w 1913 r. w galerii w Budapeszcie.

<sup>17</sup> László Pataky (1857–1912) uczył się w Monachium i Paryżu, gdzie pierwsze doświadczenia zdobywał w pracowni Mihálya Munkácsyego. W roku 1888 za obraz *Hirmondó* otrzymał stypendium Munkácsyego. Od 1898 mieszkał w Alvinc. Znane są jego obrazy naturalistyczne oraz przedstawiające tematykę żołnierską. Był ilustratorem licznych gazet („Vasárnapi Újság”, „Új Idők”). Malował w Akademii Wojskowej obrazy ściennie ukazujące życie i walki węgierskich kuruców. Bardziej znane obrazy (*Przesłuchanie*, *Zbieranie kartofli*, *Husarski szturm*, *Chłop pijący wino*) znajdują się w Węgierskiej Galerii Narodowej. W latach 1913 i 1918 były wystawy jego dzieł.

Pataky przedstawił 24 powieściowe sceny wykorzystując w podpisach pod ilustracjami fragmenty materiału powieściowego. Obraz, jak można przyjąć, to rodzaj interpretacji utworu. Tak więc – zgodnie z kolejnością powieściowej fabuły – widzimy Eunice całującą posąg Petroniusza, Akte chwającą urodę Ligii, ucztę u Nerona, Ursusa zabierającego Ligię z uczty u Nerona, Chilona w rozmowie z Petroniuszem i Winicjuszem, Chilona w karczmie, Chilona namawiającego Urbana do zabicia Glauka, Apostoła Piotra przemawiającego do wiernych, Ligię przy chorym Winicjuszu, Winicjusza w rozmowie z Petroniuszem, Piotra udzielającego błogosławieństwa Ligii i Winicjuszowi, Winicjusza pędzącego konno do płonącego Rzymu, Nerona śpiewającego w trakcie pożaru miasta, Chilona i jego towarzyszy oskarżających chrześcijan o podpalenie Rzymu, Winicjusza z Ursusem pod bramą więzienia, wynoszących w trumnach zwłoki tam zmarłych, chrześcijan dźwigających na arenę krzyże, Ursusa szykującego się do walki z bykiem, na którego grzbiecie jest przywiązana Ligia, Ligię odnoszoną do domu Petroniusza, Piotra i Nazariusza, którzy ujrzeli Pana, ostatnią ucztę u Petroniusza, Akte klęczącą obok sarkofagu, na którym pali się drewniany stos. Ostatnia w sekwencji obrazów ilustracja wyraźnie nie współgra z Sienkiewiczowskim pierwowzorem. Proces redukcji stanowił podstawowy mechanizm tworzenia nowego ukształtowania strukturalnego i narzucał eliptyczność konstrukcji wizualno-plastycznej fabuły. Przedstawienia plastyczne László Patakyego, razem z podpisami-tytułami, będąc zbiorem niezależnych scen rodzajowych funkcjonować mogą poza uwikłaniem kontekstowym, w oderwaniu od literackiego pierwowzoru.

Nieco inaczej sprawa się ma z ilustracjami Löschingera. 32 przedstawienia plastyczne, włączone do tekstu w różnej konfiguracji (nad tekstem, pod tekstem, obok tekstu), pozbawione tytułu, nie mogą stanowić materiału samodzielnego ontologicznie. W odbiorze semantycznym całkowicie są uzależnione od materiału powieściowego i jemu podporządkowane.

Porównanie z wizjami pisarskimi wskazuje, iż na ilustracjach tomu 1 znajdują się służące ubierające Petroniusza, Winicjusz rozmawiający z Ligią w domu Aulusa, pożegnanie Ligii z Pomponią Grecyną i Aulusem, Neron śpiewający na uczcie, Ursus broniący Ligię przed zalotami natrętnego Winicjusza, Pomponia Grecyna przebacząca Winicjuszowi, iż zabrano Ligię z jej domu, portret Chilona, Chilon rozmawiający z Urbanem, Winicjusz z Chilonem w przebraniu idący szukać Ligii, Piotr nauczający wiernych, Ligia ratująca Winicjusza przed Ursusem, Ligia siedząca przy łóżku chorego – pobitego Winicjusza, Apostoł Piotr nauczający w domu Miriam, Ligia wyznająca Apostołowi swoją miłość do Winicjusza, Neron przygotowujący się do śpiewu, Apostoł Piotr udzielający błogosławieństwa Ligii i Winicjuszowi.

Przedstawienia plastyczne tomu 2 inicjuje rysunek ukazujący Nerona, który dowiaduje się o pożarze Rzymu, dalej zaś mamy następujące sceny: Winicjusz na koniu pędzi do płonącego Rzymu, pożar miasta, Winicjusz wśród płonącego miasta szuka Ligii, Winicjusz i Chilon idą do Ostarianum, jakiś chrześcijanin klęczy u nóg Piotra, Winicjusz przyjmuje chrzest, na arenie lwy rozszarpują chrześcijan, portret ukrzyżowanego chrześcijanina, Winicjusz w więzieniu u Ligii, Chilon oskarża Nerona o podpalenie Rzymu, walka Ursusa z bykiem, uratowana Ligia odpoczywa na łożu w domu Petroniusza, Piotr widzi Chrystusa, śmierć Piotra, śmierć Petroniusza i Eunice.



Ilustracja, na której klęczący Piotr, z rękami wzniesionymi do góry, widzi postać Chrystusa opromienioną aureolą świętości, stała się podstawą jednego kolorowego frontispisu okładowego.

Rok 1926 przynosi najbogatsze wydanie ilustrowane, wykorzystujące technikę grafiki. Sienkiewiczowskie eksplikacje w dużej mierze znalazły ujście w wizji plastycznej Norberta Weselya. Artysta w swej adaptacji plastycznej nie ingeruje w pierwotną strukturę powieści. Wierność słowu literackiemu została wzmocniona wykorzystaniem Sienkiewiczowskich fraz (oczywiście w węgierskim przekładzie) w funkcji tytułów. Nowością w stosunku do poprzednich prac ilustratorów powieści są konterfekty osób i rysunki miasta. Wesely sportretował 11 osób: Petroniusza, Wini-cjusza, Aulusa Plautiusa, Pomponię, Ligię, Akte, Nerona, Pompeę, Chilona, Kro-tona i Apostoła Piotra, uwiecznił Forum Romanum, świątynię Westy. Zilustrował 86 scen literackich w tomie 1 i 91 w tomie 2. W większości rysunki włączone są do tekstu powieści (przeważnie rozbijają kolumnę na dwie części), stanowiąc jego paralelizm plastyczny. Wierność słowu zaznacza się w przedstawionych scenach, w fizjonomii postaci i ich mimice oraz gestach.

Zachodzące we wszystkich ilustrowanych wydaniach korelacje literacko-wizu-alne eliminują eliptyczność odbioru plastycznego ilustracji. Zespolenie ilustracji ze słowem było podstawą zamierzeń plastycznych Löschingera i Weselya. Natomiast Pataky w ilustratorstwie Sienkiewiczowskiego *Quo vadis* widział zagadnienie raczej malarskie niż graficzne. Adaptacja plastyczna Löschingera nigdy więcej nie stanowiła przedmiotu wznowień, natomiast plastyczno-semiotyczne wizje Patakyego po 97 latach ponownie wzbogaciły szatę graficzną *Quo vadis* w przekładzie Szekrényiego (1998, oficyna Laude).

Wydania powieści w tłumaczeniu Istvána Mészárosa od 1957 r. otwiera wyko-nana techniką rysunku postać Ursusa walczącego z bykiem, na którego grzbiecie leży naga Ligia – rysunek autorstwa Agnes Molnár.

W opracowaniu graficznym cenny dodatek, choć nie organiczne uzupełnienie tekstu, mogłoby pełnić zdobnictwo w postaci ornamentu roślinnego. Ornamenty-kę, podkreślającą wartość estetyczną druku, posiadają wydania *Quo vadis* z ilu-stracjami Löschingera, z ilustracjami Patakyego oraz edycja z 1908 roku.

Ubóstwo szaty graficznej pozostałych wydań (a przecież było ich niemało) tłumaczyć może wyłącznie taka opinia:

Książka wytworna nie polega na ilustracjach ani ozdobach, na nadzwyczajnej oryginalności i wprowadzaniu do niej rzeczy niezwykłych. Wszelka ekscentryczność ma być jej obca, nagromadzenie zaś ornamentów i rysunków raczej może odebrać jej piętno wykwintu, niżli go nadać. Wytworność to właśnie spokój i umiar, jaki uzyskuje się środkami prostymi, to owa świadomość i pewność w posługiwaniu się tworzywem artystycznym, którym w tym wypadku jest biała przestrzeń papieru i czarna czcionka<sup>18</sup>.

Podsumowując, możemy stwierdzić, iż *Quo vadis* stale funkcjonuje na rynku węgierskim. Różnorodnością opracowań edytorskich oraz walorami szaty graficznej wydania przedwojenne zdecydowanie przewyższają edycje z lat późniejszych, po 1945 roku.

<sup>18</sup> S. L a m, *Książka wytworna*. Warszawa 1922, s. 37